



Scenografię zaprojektowała Barbara Kędzierska, a kostiumy – Zofia de Ines

## Teatr Wielki dzieciom

•• Opera dla dzieci „Pan Marimba” nie schodziła z afisza Teatru Wielkiego przez osiem lat. Teraz jego autorka Marta Ptaszyńska przygotowała nowe dzieło dla najmłodszych – „Magicznego Doremika”.

Kompozytorka sięgnęła po opowiadanie dla dzieci Gianniego Rodariego „Gelsomino w Krainie Kłameczuchów” w przekładzie Hanny Ożogowskiej. Rodari, jeden z najlepszych bajkopisarzy XX w., tworzył pełne subtelnego humoru i nieustających, surrealistycznych perypetii opowieści dla dzieci.

- Baśń o Gelsominie, którego ja nazywałam Doremikiem, to piękna opowieść w sam raz na scenę – uważa Marta Ptaszyńska. - Dzieci nie lubią monotonii, a tu się ciągle coś dzieje. Moja córka przepadała za tą książeczką.

W operze występują: maestro Bemol, dyrektor teatru, król Paleton, kotek Czerwone Futerko, a także ciotka Pelagia, opiekunka zwierząt. Podobnie jak w „Panu Marimbie” Marta Ptaszyńska, jedna z najwybitniejszych polskich kompozytorek, profesor University of Chicago, stworzyła całą galerię barwnych postaci. Najważniejszą z nich jest tytułowy Doremik, chłopiec obdarzony tak pięknym głosem, że ludzie uważają go za cudotwórcę. Rudowłosy chłopiec w spodniach na szelkach wyrusza w świat i dociera do Krainy Kłameczuchów, gdzie koty szczekają, psy miauczą, a w piekarni kupuje się atrament.

Wszystko to dzieje się przez złego władcę, który każe ludziom kłamać. Ale Doremikowi udaje się zwalczyć zło. - To jest mądry i odważny chłopiec, którego jedynym orężem jest piękny głos. Wyobraziłam sobie, że

śpiewa bardzo pięknie i na tym polega jego moc. Muzyka w mojej operze przywraca ład, symbolizuje piękno i prawdę – opowiada kompozytorka.

Marta Ptaszyńska bardzo lubi pisać dla dzieci, choć nie jest to jej główna specjalność. Dla dzieci komponowała utwory na cztery ręce, radiowe piosenki. Jej pierwsza opera dziecięca - „Pan Marimba” z librettem Agnieszki Osieckiej - była nawet wykonywana przez dzieci. Grało w niej tylko dwoje dorosłych aktorów. Przez osiem lat „Pan Marimba” święcił triumfy w warszawskiej operze. Grano go chyba ze 115 razy, a kiedy na jakiś czas zdjęto go z afisza, rodzice wymogli powrót dzieła na scenę.

- Komponowanie dla dzieci sprawia mi ogromną przyjemność - przyznaje Marta Ptaszyńska. Trzeba pisać w urozmaicony sposób, ale słuchacz musi mieć wrażenie prostoty i przystępności. Poza tym powinno być kolorowo i barwnie. Trafić do wyobraźni dziecka nie jest łatwo, więc tego typu utwory to wbrew pozorom duże zadanie dla kompozytora.

Spektakl reżyseruje Hanna Chojnacka, scenografię zaprojektowała Barbara Kędzierska, a kostiumy - Zofia de Ines. W Doremika wcielają się na przemian Magdalena Idzik, Elżbieta Wróblewska i Rafał Bartmiński. Zadyryguje Iwona Sowińska. Na scenie nie zabraknie dzieci - ważną rolę w tym operowym widowisku odgrywają uczniowie Szkoły Baletowej im. Romana Turczynowicza oraz dzieci z chóru Alla Polacca Saby Włodarskiej. ◊

ANNA S. DĘBOWSKA

Premiera – 18 stycznia, godz. 19.15  
w kameralnej Sali Młynarskiego